

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłać się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. 22 kielnią wys. 32 k. — k.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 60 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 6 grudnia.

Przed wyborami.

Tarnów. Presya rządowa za kandydatem konserwatywnym z kuryi miejskiej jest w pełnym rozwoju. Wczoraj usiłowano w kahalie przeforsować kandydaturę dr. Stojałowskiego przeciw dr. Rutowskiemu. Akcja ta zrobiła zupełne fiasko. Przewodniczący kahal zwołał zgromadzenie kahalników za zaproszeniami; kahal otoczony był policją, agent starostwa z listą zaproszonych w ręku wpuszczał tylko wybrańców prezesa Maschlera. Dr. Bober i p. Strohbinger wzywają przewodniczącego o wpuszczenie do sali wyborców, którzy zaproszeni nie otrzymali. Audytorium oburzone na postępowanie przewodniczącego, który z ramienia starosty przy pomocy agentów policyjnych, chciał przeforsować dr. Stojałowskiego. Agent policyjny na wezwanie Maschlera wypędza w imieniu prawa wyborców ze sali. Wychodzący wznoszą okrzyk na cześć Rutowskiego. Na sobotę zwołano zgromadzenie dla zamantestowania przeciw kahalnikom i presyi ze strony starostwa.

Złoczów. Na odbytem tu wczoraj pod przewodnictwem burmistrza dr. Biłeta zgromadzeniu wyborców, zdał dr. Emil Byk sprawę z dotychczasowych czynności i wygłosił mowę kandydacką. Zgromadzenie uchwaliło dr. Bykowi podziękowanie i zaufanie, stawiając jeduomyślnie jego kandydaturę.

Z Rady gen. banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej banku austro-węgierskiego, omawiano sprawę kredytu hipotecznego, przy czem odczytano pismo związku wiedeńskich przedsiębiorców budowlanych, wystosowane do ministra skarbu z prośbą, aby suma 300 milionów koron, przeznaczona przez bank na udzielanie pożyczek hipotecznych, została podwyższoną. Z kolei przewodniczący zawiadomił, że w myśl pisma, otrzymanego od obu ministrów skarbu, wycofanie 5 i 50 reńskowych jeszcze w obiegu będących not państwowych, nastąpi z dniem 1 września 1901, poczem 2 września tegoż roku bank rozpocznie wydawanie nowych not 10 koronowych. Zawiadomiono dalej, że poczynione zostały wszelkie zarządzenia, aby instytucje bankowe w całej monarchii od 15 go grudnia b. r. wydawać mogły asygnaty na złoto dla opłaty cel. Rada generalna uchwaliła dla personelu robotniczego w drukarni banku zaprowadzić 8 godzinny dzień pracy jako normalny.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W parlamencie niemieckim przystąpiono wczoraj do pierwszego czytania znanego wniosku centrum w sprawie wolności religijnej. Kanclerz hr. Buelow złożył następujące oświadczenie: mimo, iż rządy związkowe nad wnioskami ustawodawczymi, które wychodzą z łona parlamentu, obradują dopiero po powzięciu przez parlament ośnośnych uchwał, uważam przecież w tym wypadku za potrzebne w kwestyi, poruszającej sumienie narodu niemieckiego, jak najrychlejsz określić swoje stanowisko. Rządy szanują przekonania i uczucia, które wywołały ten wniosek, nie są jednak w stanie zgodzić się nań, ponieważ on ogranicza konstytucyjną samoistność państw związkowych na polu, które musi być zastrzeżone kompetencji ustawodawstw krajowych.

Następnie od siebie dodał jeszcze kanclerz: Być może, że ustawodawstwo z dawnych pochodzące czasów, a istniejące w jednym lub drugim państwie związkowym, zawiera przepisy nie zgodne z zasadami, panującymi w większej części naszego państwa. Ja ze swej strony spodziewam się, że tego rodzaju różnice w ustawodawstwie wkrótce znikną. Jestem bezwarunkowo za równouprawnieniem wszystkich wyznań, jednakże jako kanclerz państwa muszę przedewszystkiem mieć na oku interes Rzeczy i wszystkich państw związkowych, jakoteż ich autonomii i niedopnszczać, aby ta autonomia została ukróconą. Jestem przekonany, że cała Izba z tem mojem zapatrywaniem się zgodzi.

Poseł Lieber (centrum) sądzi, że oświadczenie Rady związkowej już oznacza pewien postęp i wyraża wdzięczność kanclerzowi, że przynajmniej coś powiedział. I on, kanclerz państwa, nie mógł ukryć swego niezadowolenia w obec panującej nierówności. Wniosek zwraca się szczególnie przeciw stosunkom istniejącym w Meklemburgu, Brunświku i Królestwie saskiem. Mowca wywodzi, że sprawa

ta należy do kompetencji parlamentu i wnosi przekazanie wniosku osobnej komisji z 28 członków złożonej.

Poseł Stolberg (konserwatysta) popiera myśl przekazania wniosku komisji. Zgadza się z tem również poseł Vollmar (socyalista) i przemawia za zupełnem odłączeniem kościoła od państwa. Przemawiają dalej poseł Bassermann i Richter, który żąda równouprawnienia wszystkich wyznań, a nie tylko uznanych związków religijnych. Z kolei ks. Radziwiłł wita omawiany wniosek, jako początek wiele obiecującej akcji ustawodawczej.

Polacy właśnie życzą sobie rozwiązania sporów narodowościowych i religijnych. Rząd pruski został porwany przez falę niemiecko-narodowej agitacji i nie zachował bezstronności. Połączenie germanizmu z polonizmem nie nastąpi w najbliższym czasie, tak samo, jak połączenie kościoła katolickiego z ewangelickim.

Sekretarz stanu Posadowsky oświadcza, że rząd pruski nie jest odpowiedzialny za artykuły dzienników, rozdrażniające ludność. Rząd nie zamierza też wcale rozrywać związku, łączącego kościół katolicki z głową tego kościoła. Rząd pruski ma przedewszystkiem obowiązek wobec tak trudnych stosunków politycznych i religijnych starać się o trwałe wprowadzenie spokoju i porządku w prowincyi poznańskiej.

Posiedzenie trwa dalej.

Berlin. W dalszym ciągu dyskusji w parlamencie niemieckim, zaznaczył pełnomocnik saksoński, że Saksonia postępować będzie ściśle według przepisów prawnych, a pełnomocnik meklemburski oświadczył w imieniu swego rządu, że zgadza się z deklaracją Buelowa, poczem Izba odesłała wniosek centrum do komisji. Następne posiedzenie dzisiaj.

Łapownicza policja berlińska.

Berlin. W procesie Sternberga oświadczył prokurator, że komisarz kryminalny Thiel przyznał się, iż wziął od współoskarżonego Sternberga, Luppego, pieniądze i że dostarczył Luppemu wiadomości, które otrzymał także obrońca Werthauer. Werthauer stanowczo temu zaprzecza i razem z prokuratorem żąda, aby w mieszkaniu jego przeprowadzono rewizję, trybunał jednak wniosek ten odrzucił.

Z parlamentu holenderskiego.

Haaga. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, prezydent ministrów w ciągu dyskusji budżetowej oświadczył, że nie może w tej chwili podać terminu, w którym Holandia będzie mogła zaproponować sąd rozjemczy dla sprawy południowo-afrykańskiej.

Tajemnicze morderstwo.

Paryż. W dzielnicy Menilmontant znalazł onegdaj jakiś chłopczyk na ulicy duży pakiet, owinięty w płótno, w którym odkryto głowę ludzką bez skóry. Nos i górna warga były odcięte. Nadto w pakiecie znaleziono ręce i nogę. Prawie jednocześnie znalazła jakaś kobieta na Faubourg St. Denis inny pakiet, również owinięty w płótno, w którym odkryto szkielet ludzki, brzuch bez wnętrzości, otwartą pierś i kawał wargi.

Zdaje się, że ofiarą okropnego mordu padł młody chłopiec. Policja rozwinęła energiczne śledztwo.

Przesilenie gabinetowe w Bułgarii.

Sofia. Gabinet Rodostawowa podał się do dymisji. Sobranie zostało odroczone.

Sofia. Tutejsze koła polityczne nie sądzą, ażeby usiłowania utworzenia gabinetu koalicyjnego z zachowaniem obecnego sobrania, miały szanse powodzenia.

Car chory.

Liwadja. Wydany wczoraj biuletyn opiewa: Car przepędził dzień onegdajszy i noc ubiegłą bardzo dobrze. Temperatura wieczorna wynosiła 37, puls 78, poranna temperatura 36.1 puls 68. Rekonwalescencya ma wogóle przebieg normalny.

Sytuacya w Chinach.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi, że kolumna niemiecko-włoska wystąpiła do Kolganu, przybyła wczoraj w stanie bardzo dobrym do Pekinu.

Nowy Jork. Depesza z Pekinu pod datą wczorajszą donosi, jak byto do przewidzenia, że posłowie i dziś jeszcze nie powzięli stanowczej uchwały.

Po dzisiejszej konferencji, poseł amerykański Conger oświadczył, że panuje widocznie u wszystkich dążność, aby sprawę chińską załatwić rychło i w sposób zadowalniający. Conger jest zdania, że następna konferencya będzie ostatnią, tylko, że prawdopodobnie nie będzie mogła odbyć się już w najbliższym czasie.

Londyn. Jak dzienniki donoszą z Szangaju, wydano edykty, zarządzające ukaranie wyższych urzędników, którzy sprzyjali Bokserom. Donoszą dalej, że Tungfusiang został wprawdzie pozbawiony rangi i tytułów, ale zatrzymuje dalej dowództwo nad wojskami prowincyi Kansu.

Berlin. Jak *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, nadeszła do Berlina wiadomość od Lihuneczana, że nowy gubernator prowincyi Szansi Sihliango w przeciwieństwie do dawnego gubernatora, który został ścięty, występuje bardzo energicznie przeciwko Bokserom. Przeszło 80 przywódców Bokserów ścięto w ostatnich dniach.

Berlin. Hr. Waldersee donosi z Pekinu dnia 4 b. m.: W prowincyi Szansi, jak słychać, obsadzili silne oddziały regularnych wojsk chińskich, pod wodzą generała Ma, wawozy na granicy prowincyi Czili. W Paotingfu zdarzyła się przy opróżnianiu magazynu prochowego, eksplozja; jeden pionier zginął na miejscu, a jeden porucznik i czterech pionierów jest zranionych.

Wojna Anglii z Transwaalem.

Londyn. Dzienniki wieczorne donoszą z Pretorii pod datą 3 bm.: Słychać, że komendanci Erasmus i Vilgoeu są zamknięci w okolicy Bronkhorstfruit.

Francya i Anglia.

Paryż. Omawiając wywody Merciera w senacie, powiada *Temps*, że z tego, iż na trybunie senatu roztrząsano ewentualność wyładowania wojsk francuskich w Anglii, będzie Anglia wnosila, że Francya ożywiona jest niezbyt przyjaznymi uczuciami względem niej. Jest to błędne, a Mercier będzie za to odpowiedzialny.

Dziennik ten kończy: W każdym razie, jeżeli kiedyś przyjdzie do wojny z Anglią, a wojna ta będzie tak zorganizowana, jak wyprawa Merciera do Madagaskaru, to sąsiedzi nasi nie mają się czego niepokoić.

Fundacya extancerki.

Monachium. Główna w swoim czasie baletnica Lucyla Grotn-Jonng przeznaczyła cały swój majątek w sumie 400.000 marek na stypendya dla młodzieży, w połowie dla dziewcząt, w połowie zaś dla chłopców bez różnicy wyznania i przynależności. Renta od tej sumy ma być wypłacana jako stypendyum dla uzdolnionych w swoim fachu młodzieńców i panien. Fundatorka zastrzegła sobie, że dla pięci brzydkiej karyera biurokratyczna jest wykluczona.

Sejm chorwacki.

Zagrzeb. (Doniesienie węg. biura koresp.) W Sejmie kroackim wniósł poseł Zerjavics o zniesienie klauzuli co do cła od wina włoskiego, która przynosi szkodę także kroackim i sławońskim winnicom; motywując swój wniosek, atakował rząd austro-węgierski i jego politykę, rzekomo nieprzyjazną Kroacyi. Przewodniczący upomniał mowcę, żeby zaniechał wyrazów obrażających rząd. Głosowanie odbędzie się dziś.

Nagły zgon.

Nancy. Były komisarz w Pagny nad Mozela, Schnaebele, znany z udziału swego w zatargu granicznym niemiecko-francuskim, nagle umarł.

Aresztowanie wydawcy.

Worcester (w kraju Przylądkowym). Aresztowano tu wydawcę dziennika tutejszego, Dejonga, z powodu artykułu, który zarzuca żołnierzom angielskim sromotne wykroczenia.

Prezydent Transwaalu Krüger w Europie.

Wiedeń. Z okazji odsłonięcia ołbrzymiego daru honorowego dla Krügera, odbyła się wczoraj wieczór w sali Zofii uroczystość na cześć Boerów przy licznym udziale publiczności. Radny Meyreder wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Krüger przybywa do Europy jako człowiek szukający pomocy. Wrota pałacu cesarskiego w Berlinie, które stały otworem dla Cecila Rhodesa, są dla niego zamknięte. Mowca ubolewa, że i w Wiedniu nie można

Krügera przyjął oficjalnie i życzy Boarom siły i wytrwałości.

Po kilku jeszcze przemówieniach, odsłonięto ów dar honorowy. Jest to oibryznia kaseta z dwiema banderami o barwach Transvaalu i republiki Oranje. Zgromadzeni uchwaliли wystać telegram powitalny do Krügera.

Kolonia. Wczoraj popołudniu przyjął Krueger szereg osób prywatnych i zwiedził katedrę; publiczność serdecznie go witała. Dziś o godzinie 10 przed południem odjeżdża on do Holandji.

Kolonia. Krüger wyjeżdża stąd dziś przed południem via Emerich i Gonda do Haagi. Ulice będą zamknięte i ruch tramwajowy wstrzymany.

Bruksela. Donoszą tu, że posel niem. Czirsky z Luksemburga miał oświadczyć Krügerowi, że cesarz Wilhelm gotów go jeszcze ewentualnie przyjąć, ale wizyta ta nie może mieć żadnego politycznego charakteru.

Rada m. Wiednia.

Wiedeń. Rada miejska przyjęła uchwały Wydziału miejskiego co do żądań rzeźników.

Koerber u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na osobnej audyencji prez. ministrów, dra Koerbera.

Zaniechanie śledztwa.

Wiedeń. Śledztwo przeciw bankierowi tutejszemu Knöpfelmacherowi zostało wstrzymane.

Nowe działa w armii austro-węgierskiej.

Budapeszt. Zapewniają tu, że rata na utworzenie nowych dział artylerji polnej wstawiona będzie w budżet na r. 1902. Materiał do tych dział wybrany będzie dopiero po przyszłorocznych wielkich manewrach.

Naruszenie wojskowej dyscypliny.

Paryż. Minister wojny André, bardzo energicznie prowadzi śledztwo w sprawie wypadków naruszenia dyscypliny w 18 p. dragonów w Meloun. 12 oficerów przeniesiono do innych pułków.

Wiedeń. Pod przewodnictwem szefa sekcji bar. Becka, badali wczoraj członkowie ankiety dla handlu terminowego próbki zboża, pochodzące z domu składowego. Ekspert Führich protestował przeciw podziałowi ekspertów na 4 grupy i oświadczył, że wobec tego nie weźmie udziału w tej ekspertyzie. Ekspert następnie oddali swe opinie co do poszczególnej próbek. Po zakomunikowaniu opinii naukowej stacji kontroli nasienia, posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. W. Ztg.: ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu kraj. Aleksandra Artymowicza, wiceprezydentem sądu krajowego w Czerniowcach.

Praga. Wybór wiceburmistrzów znowu spełził na niczem. Następny wybór w poniedziałek.

Lizbona. Przybyła tu eskadra angielska i zamieniła z tutejszymi fortami wystrzały powitalne.

Petersburg. Z okazji rocznicy urodzin następcy tronu, tudzież pomyslnych wiadomości z Jaltji, odbyły się wczoraj we wszystkich cerkwiach modły dziękczynne. Miasto rzęsiście iluminowano.

Z teatru.

(„Czerwona toga“ sztuka w 4 aktach przez Brioux).

To jest sztuka ze szkoły tak nazwanej *rosse*. Co znaczy to słowo? Wprawdzie kiedyś jeden z potentatów krytyki warszawskiej, objaśnił czytelników, że *rosse* pochodzi od słowa szkapa, (rzeczywiście ten wyraz znaczy także po francusku — szkapa) a więc dziwną asocjacja myśli pan krytyk pragnął udowodnić, że to jest literatura... zeszkapiała. Co to miało znaczyć, on sam pewnie nie wiedział. Ale *être rosse* to znaczy po francusku być okrutnym w mówieniu prawdy, być nie tylko złośliwym, ale gryźć tą złośliwością do krwi. Był we Francji taki autor, który szkołę tę stworzył. Nazywał się Henryk Becque. Lwów zna jego dwie sztuki: Paryżankę i Kruki. Obie potężne, genialne satyry. Kruki głębsze. Paryżanka na pozór trochę lżejsza. Becque stworzył szkołę. Powstały całe legiony autorów, grupujących się koło mistrza. Genialny Antoine, ten prawdziwie wielki kierownik artystyczny, który miał dar grupowania dokoła siebie prawdziwe i wielkie talenty — na swej scenie teatru Libre przedstawił tę serję wielkich autorów.

U Antoine'a, w tej atmosferze artyzmu, szlachetnej bezstronności, prawdziwego kultu piękna objawił się talent Curefa, Brioux, Metenier Julien'a, Wolffa, Ajalberta, Darzensa, Anceya, Rzewuskiego i tylu innych. Tam Brioux, autor dzisiejszej premiery przedstawił swoje arcydzieło „Blanchette“, która pozostała jedną ze sztuk najczęściej granych w teatrze Antoine'a. Cała plejada tej „młodej Francji“ błysnęła z wolnej sceny. Była to prawdziwa „młoda Francja“ pracowita i pełna talentów. Ci ludzie mało opowiadali o sobie, ale dawali ciągle jedno po drugim arcydzieło, wyrwali życia jego prawdę, rzucali je na deski sceniczne i porywali publiczność. Na próbach gromadził się tłum, złożony z genialnych starszych autorów, jak Zola, Goncourt, Mendez, Lemonnier.

Wszyscy ci wielcy radzili, kierowali, cieszyli się każdym nowym talentem bez zawiści, bez żółci, bez urazy za to, że są i inni, mający zaczątki talentów. A pomiędzy nimi Antoine, czynny, energiczny, ożywiony, udarczający artystów i autorów próbami ale taki potem serdecznie szczęśliwy, gdy się coś powiodło. „No moje dzieci, dobrześmy pracowali! — mówił po każdym sukcesie. I pracowali wszyscy z zapalem, ze zdwojoną energią, bo był tam wielki podział pracy, była myśl i cel, był zapal i ogień, który samego Antoine'a trawił i do działania podniecał.

W takim środowisku wyrósł talent Brioux. Swoją „Blanchette“ stanął od razu w pierwszym rzędzie. To historia chłopskiej córki, kształconej przez upartego ojca na nauczycielkę. Sztuka jest przepysznie zrobiona, a rysowana tak, że skoro się ją raz widzi, wrasta poprostu w umysł i w serce. Tam jest wielka prawda życiowa jak w każdej sztuce *rosse*, tam jest to szarpnięcie zasłony, która istotną ohydę ludzkiej duszy zasłania.

I literatura Antoine'a ma tę wielką niezaprzeczoną zasługę, że kazała autorom wpatrzeć się w życie. Początkowo zdzierali tę zasłonę trochę swawolną ręką. I nagle — spotkała ich niespodzianka. Życie przedstawiło się przed nimi w całej nagości w wszelkimi wadami społecznego ustroju. I śmiech pełnił na bok swawolę i zaczęli wpatrywać się w te wady i powstałe z nich ludzkie nędze. I to dało początek społecznemu dramatu, jakim jest bezwarunkowo rodzaj sztuk *rosses*.

Czerwona toga jest bezwarunkowo takim społecznym dramatem nadzwyczaj głębokim i mającym tylko jedną wadę. Oto — autor zamiast pozwolić, ażeby same fakta kazały widzowi odczuwać potworność ustroju i okrucieństwo sądownictwa — od czasu do czasu przemawia i to co już powstało w umyśle widza, to jest samodzielne wrażenie — całą powodzią własnych słów zabija. Te komentarze są zbyt czyste. To nie ilustruje — a psuje.

Należy w takich dramatach pozostawić widzowi robotę duchową, a tylko zebrać fakta i te same ściśle, jasno podać. Widz bowiem mówi sobie. Ja to wiem sam, ja to czuję — po co on akcyę przerywa, aby mi to opowiedzieć! Czy dla usunięcia zrzeczonego a grzmiącego frazesu? Ależ żaden frazes nie zdziała tyle, jak scena indagacji Etschepara przez Momona. To wszystko, co potem w oczy Momonowi rzuca Etscheparowa, to jest blade w porównaniu z tem współzuciem, z tym gniewem, jaki w duszy widza wezbrał, gdy słuchał, jak sędzia dręczył swoją ofiarę. Czerwona toga, owa toga kata, która staje się osiłą sztuki — wystarcza, ażeby nadać sztuce tragiczną straszną grozę. Do tej togi krwawej — ciągną się oczy, jak do demonicznej jakiejś potęgi, rozwiewanej co chwila przez drwiącego szatana. I gdy takiej togi nie ma na scenie, to się ją czuje, ona planuje w przestrzeni, ona jest ciągle i zawsze cała krwawa od krwi zgilotynowanych winowajców... cała mokra od łez zdręczonych prokuratorskimi pastwieniami się sądowych „rzemieślników“.

Brioux okazał się wielkim myślicielem w założeniu sztuki. Otworzył na roścież drzwi sal sądowych, gabinetów sędziów śledczych — zdarł z nich zasłonę i powiedział: „Patrzcie! tak wygląda... kuchnia sprawiedliwości!“ I jest to jedna wielka kuchnia, w której przy ogniu ludzkiej pychy i namiętności niszczą się i obracają w popiół ludzkie szczęścia i istnienia. U progu tej kuchni padają ludzkie ciała z odciętymi głowami, wywleczą pół trupy skazane na katorgę lub deportacyę i wyrzucają za nawias społeczeństwa splamione na czci istoty. Tam — piętnuje się klejmem hańby człowieka — człowieka, który przeciw nie ma na swej woli, który jest jako liść, jak gałęzie drzew gnące się w tę stronę, w którą los zawieje. I to wszystko nosi miano... sprawiedliwości!

Nie sprawiedliwość to, a raczej jakiś płomienisty Seraf uczciwości, stojący pod szubienicą, z ręką opartą na gilotynie, ze stopami tonącymi w powodzi kajdan i katorżnych tacek. I po wyjściu z „Czerwonej togi“ — pomimo braków i niedostatków w budowie sztuki, czuje się wielki szacunek dla autora, który zmusił nas do zastanowienia się, do spojżenia z trwogą w tę przepaść nędzy, w tę otchłań męczarni, w jaką z kodeksem w ręku często ludzie, ludzi spychają.

Dramaty społeczne mają to do siebie, że często męczą, zwłaszcza, gdy akcyą nie biegnie, ale ciągnie się jak noc to miejsce w sztuce Brioux'a, ale głębokość myśli przewodniej jest tak wielka i silna, że po wyjściu z teatru nie czuje się już znużenia tylko zastanawiać się trzeba, myśleć i tej myśli zbudzonej lekkać, tak często jest straszną i prawdą swą gnębiącą.

Sztuka Brioux'a przedstawia dla polskich artystów wielkie trudności do pokonania. Tyczą się to głównie dwóch postaci, a to — małżonków Etscheparów. Pochodzą oni z Basków i mają płomień w swych żyłach. Przytem chłop chłopu nie równy. Ci zbliżają się do Hiszpanów wyglądem i temperamentem. Otóż ani p. Roman ani pani Stachowicz — Etscheparami nie byli. P. Roman grał przesłiznie. Uczucia w nim było tyle, tak wspaniałą miał mimikę, tak porywająco płakał, iż na pierwszy rzut oka zdawałoby się mogło,

iż gra doskonale — tembardziej, że i maskę twarzy miał wyborną. A przecież p. Roman był doskonałym, ale chłopem naszym, polskim zamłkanym, który nawet w pewnej chwili drapie się w głowę. P. Roman miał wybuchy temperamentowe, ale na naszego chłopca były one bardzo silne i szczere — lecz na Etschepara nie były takie, jakie być powinny.

Co do pani Stachowicz, ta miała podwójne chwile. Cały podkład roli był mieszczy, wygląd bardzo ładnej mazaruki, a gra hamowała się dwojako. Albo był to ton szery prawdziwy, gorący, serdeczny — albo patos i ślizganie się po szablonie uczucia. — Najwięcej ten ostatni ton uderzał w scenach z Romanem. Była wtedy dysharmonia pomiędzy metodą gry tych dwojga artystów. Dyalog szarpał się i odskakiwał. Gdy pani Stachowicz zapomniiała się i puściła wodze uczucia, natrafiła na ton i porywała słuchacza. Naturalnością na scenie celuje p. Fiszer. Jego sposób rozmawiania w akcie pierwszym, jest po prostu arcydziełem. Pan Chmieliński miał szalenie trudną rolę — prawie melodramatyczną. Ominął szczęśliwie tę trudność i był nawet logiczny tam, gdzie mu autor tej logiki odmówił. — „Jak się pan ma!“ — i monokl pana Tarasiewicza rozśmieszały publiczność.

A jednak... na pierwszorzędnej scenie... jako... tego... Zresztą pan Tarasiewicz bardzo starannie skomponował swoją rolę. Panna Nalecz, która bez zaprzeczenia jest obecnie najpiękniejszą aparycją na scenie lwowskiej powinna była ładnie wyglądać i z zadania swego wywiązać się sumiennie. Pan Antoniewski był imponujący, pan Kosiński miał doskonale zdziwione miny a pani Gostyńska była prostą i szczerą staruszką. Na sam koniec zachowała nam pana Solskiego, któremu należy się gorąca pochwała za wielką sumiennosc, z jaką opracował rolę Mousona. Jednak — ten doskonały artysta nie był w swoim żywiole. W jego Mousonie nie było zachłanności karyerowicza.

Pan Solski był za dobry, za miękki — za pocziwy. Mimo to — raz jeszcze powtarzam — iż widać było ogromny nakład pracy, a ze warunki indywidualne p. Solskiego nie nadają się do tej roli, więc praca pokrywała czasem niedostatki, ale brakowało tego, co Francuzi nazywają *autorité*, a co do tej roli jest konieczne.

Wystawa była staranna, gabinet w III akcie imponował, mniej udał się salon w akcie pierwszym.

Z „Czerwonej togi“ wynieśliśmy jedno jeszcze pragnienie, a tem jest: ażeby pani Siemaszkowa jak najprędzej powiększyła grono artystek teatru lwowskiego, bo ona jedna potrafi nagiąć grę swoją do takiej postaci, jak Etscheparowa.

Zapolska.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach Brioux.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 3° R.

Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni wyjechał do Rudziechowa, skąd powróci w sobotę wieczorem.

Centralny komitet przedwyborczy odbył wczoraj popołudniu trzygodzienne posiedzenie w gmachu Tow. kredytowego ziemskiego i przeprowadził na niem wyczerpującą dyskusyę informacyjną. Zatwierdzono także szereg kandydatur z kuryj IV. i V., których ogłoszenie nastąpi w dniach najbliższych.

Minister Hartel przyrzekł, jak donosi *Gaz. Lwowska*, że o ile stosunki finansowe pozwolą, ujemny stan rzeczy na tutejszym Uniwersytecie pod względem pomieszczenia będzie usunięty, a w szczególności rokowania co do budowy nowej Biblioteki zbliżyły się ku końcowi. P. Minister zaznaczając konieczność cierpliwego wytrwania, wyraził w końcu profesorom podziękowanie i uznanie za zasłużoną ich działalność.

Wyborcy żydowscy zebraли się wczoraj w sali teatru Rozmaitości, aby wysłuchać programu kandydatów na posłów do Rady państwa. Przewodniczył p. Porces. Z kandydatów stanęli przedwyborcami tylko pp. Mokłowski i Hudec i wygłosili mowy. Po mowach wygłoszonych po polsku, po niemiecku i po żydowsku, uchwalono popierać w V. kuryi kandydaturę p. Hudeca, w III. zaś p. Mokłowskiego.

Św. Mikołaj. W Kasynie miejskim zgromadził wczoraj św. Mikołaj przeszło dwieście dzieci. Rozradowani nalezy, bawili się w obu salach. Ciniubabka, talarek, marsze i tańce przy muzyce wojskowej, żywe automaty, rozdające podarki za opłatą centa, urozmaicały im doroczne święto. Następnie zjawił się „osobiste“ patron miłusieńskich w towarzystwie małych aniołków i w asyście djabełków. Zabawa trwała do godz. 10 wieczorem.

Wczoraj wieczorem odbyła się w szkole froeblovskiej przy placu Strzeleckim l. 6. tradycyjna uroczystość św. Mikołaja - opiekuna naszych miłusieńskich. Po popisie grzeczności przed świętym, nastąpiło rozdanie nagród, „przywiezionych z nieba“, gdzie niegdzie i czarny syn piekiel robił prezenta z miotalek. W ogóle jednak tak św. Mikołaj, jak i dzieci byli wzajem z siebie zadowoleni, o czem świadczyły rozproszone szczęściem baziaki. Wdzięczność też należy się niestrudzonym kierownikom zakładu, pani Warchałowskiej i panie Wunszówniej, za prace niesione nietylko około wychowania, ale i uprzyjemnienia chwil dziatwie.

Budżet Towarzystwa im. Szewczenki na r. 1900 na naukowe cele wynosi ogólną kwotę 20.625 zł. Poszczególne rubryki budżetu przedstawiają się następująco: Zapiski („Zapiski naukowe Towarzystwa im. Szewczenki“ sześć tomów rocznie) 4.500 zł., Zbiory sekeyj („Zbioryk filologicznoji sekeyi“ i „Zbioryk historycznoji sekeyi“ — po 1 tomie rocznie) 2600 zł., wydawnictwa etnograficznej komisji („Etnograficzny Zbioryk“ i „Etnologiczni materyaly“) 3000 zł., na etnograficzną ekspedycję 500 zł., wydawnictwa archeograficznej komisji 1600 zł., wydawnictwa 1200 zł., Historyczna biblioteka 625 zł., Kronika towarzystwa 800 zł., na bibliotekę i muzeum towarzystwa 1350 zł., na stypendya, zapomogi i naukową reprezentację 1200 zł., na pokrycie niedoboru Literatury-naukowej Wistnyka za 1899 rok 380 zł., na administrację 2650 zł.

Stypendya nadano w 1900 r. pp.: Włodzimierzowi Hnatiukowi 200 zł., Stefanowi Tomaszewskiemu 200 zł., Hryciowi Harmatijowi 100 zł., Olegowi Cewiczowowi 100 zł., M. Bojczukowi 50 zł. Ruskiej wydziałowej szkole żeńskiej we Lwowie udzielono zapomogi w kwotę 50 zł.

Zapomogi na etnograficzną ekspedycję rozdzielono w następujący sposób: pp. Włodzimierzowi Suchiewiczowi 50 zł. (na wycieczkę w okolice Huculów). P. Suchiewicz ogłosił zeszłego roku I tom swej pracy „Huculszczyzna“. II tom wyjdzie w przyszłym roku. Praca ta, jako wynik dwudziestokilkuletnich studyów nad Huculami, jest wielce cenna dla etnologów w ogóle, a dalszym badaczom huculskiego ludu może ułatwić wielce pracę. P. Aleksandrowi Kolessie 50 zł. (na wycieczkę na węgierską Ruś), p. Michałowi Pawlykowi 100 zł. (na przeglądnięcie klasztornych bibliotek) i p. Józefowi Rozdolskiemu (na wycieczkę w okolice Lemków).

Jarosław. Od dłuższego czasu już grasuje w mieście i okolicy straszna wściekłość psów, która się stała kłeską dla tutejszej ludności. Przed kilku tygodniami pokasał mały piesek wściekły 14-letniego studenta K., który był zmuszony z tego powodu pojechać do prof. Bujwida do Krakowa. Dziś wyczekuje rezultatu iniekcji. Psia plaga stała się dokuczliwą w kamienicach i w lokalach publicznych. Gdzie się obrócisz, wszędzie spostrzeżesz mnóstwo psów, należących po największej części do wojskowych. Jedyny sposób na wytopienie strasznej zarazy, której końca trudno dojrzeć, byłoby wytopienie psów tak w mieście, jakoteż i w powiecie, inaczej życie ludzkiem na każdym miejscu zagraża poważnie niebezpieczeństwo. Gdy wybuchnie w miejscowości up. zaraza nierogacizny, wtedy w całym rejonie niszczą na polecenie władzy podejrzane zwierzęta, zaś w wypadkach nadzwyczaj niebezpiecznej i strasznej zarazy u psów, tolerowane bywają jakieś wyjątkowe i niezasadnione względy. Ludność tutejsza byłaby wdzięczną władzom, gdyby z całą surowością prawa w tym względzie postąpić chciały.

Rękopisów redakcyja nie zwraca. Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorążczyznej 1. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przelkach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Wydział Czytelni dla kobiet składa niniejszem podziękowanie pani prezydentowej Tchorznickej za łaskawie objęty protektorat wieczornego św. Andrzeja, dziękując równocześnie wszystkim paniom, które z taką uprzejmością, nie szczędząc trudu, pracy i ofiar, przyczyniły się do niezwykłego powodzenia tegoż wieczorku.

KAPELUSZ KSIĘDZA

65

POWIEŚĆ W DWÓCH CZĘŚCIACH.

NAPISAE

EMILIO DE MARCHI.

(Tłomaczone z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

Kronikarz opisywał swoją podróż, przez okolicę czarującą, zasianą domkami i gajami oliwnymi. Potem następował opis willi w stylu baroko i pogląd historyczny na rodzinę Santafusca, który Cecere skopiował z dzieła: Znakomite rodziny.

Jego ekscelencya baron Koriolan wyszedł tam naprzeciw nas, ze swą zwykłą uprzejmością (tak pisał dalej bajeczarz) i serdecznie uściśnął nam ręce. Baron jest bardzo przystojny i ma dla dziennikarzy szczególną sympatię. Dodajmy, że jest jednym z najbardziej eleganckich i pełnych zapachu członków naszej arystokracji i jeżeli piękne panie dają mu więcej niż trzydzieści lat, to nie znaczy wcale, że ma ich czterdzieści.

Jego ekscelencya (który nawiasem mówiąc, bardzo jest zrytowany paplaniną, kręcąc się około jego nazwiska), pokazał mi miejsce, gdzie podług tego co mówią ludzie, został znaleziony sławny kapelus. I on jest także naszego zdania, że ksiądz mógł być zabitym gdzieś indziej i że dla zatarcia śladów, myśliwy rzucił go przez mur, otaczający willę. Zmierzliwszy wysokość tego muru. Ma dwa metry, czterdzieści siedem cm.

A po wielu innych szczegółach tak samo auten-

Dochód, który zasilł fundusz stypendyjny im. Adama Mickiewicza, wynosi około 1000 koron, o czym dokładne sprawozdanie ogłoszone będzie.

Odpowiedzi od redakcyi. Panu Janowi Watorskiemu. Mieszać się w sprawy teatralne nie chcemy. Dość mamy tych spraw, w których można stracić siły i chęci do poważnej pracy. Proszę się zwrócić z tem do dyrekcji teatru.

A. K. Anonimowych korespondencyj z zasady nie uwzględniamy. Jeśli ktoś nie ma do nas zaufania i my nie możemy mieć dla niego wiary. Prosimy o nazwisko, wtedy kwestyę poruszamy.

Pani Jad. Fil. Adres udzielony, jest doskonały i zupełnie pewny. Zaradzi raz na zawsze bez złych następstw.

Zmarli:

W Środopłocach koło Radziechowa: Władysław Łada Zabłocki, były właściciel dóbr ziemskich na Podolu, b. uczestnik walk w 1848 i 1863 latach, w 76 roku życia.

Teatralia.

Są dwa sposoby, dwie myśli przewodnie, które powodują się zazwyczaj kierownicy oper, t. j. stwarzają albo dobrą orkiestrę i chóry, albo gromadzą pierwszorzędną siłę śpiewaczą. Zaledwie kilka oper na świecie jest w stanie połączyć te dwa czynniki i dać jedno i drugie skończenie dobre. Kilka też zaledwie teatrów, do których, do niedawna niestety, zaliczał się i nasz teatr, nie dają ani jednego, ani drugiego.

Z oper słowiańskich w Austrii, najwyżej bezwątpienia stoi czeska w „Narodnim Divadle“, ale tam umiejętne kierownictwo pracują na to już latami. Opera praska posiada wspaniałą, zgraną orkiestrę, dobre chóry i znakomitych solistów. Szwankuje tylko na punkcie solistek, których, śpiewających w języku rodzinnym, nie ma dużo, więc nie ma w czem wybierać. Nie odmawiamy jednak tym solistkom w ten sposób wszelkich kwalifikacyj. Owszem posiadają one i dobre głosy i szkoły śpiewacze i inteligencyę, tylko nie dorównują swym kolegom męskim.

Z tych na pierwszym miejscu należy położyć p. Marzaka, młodego wprawdzie jeszcze śpiewaka, ale z cudownie pięknym lirycznym tenorem, dobrą szkołą i nadzwyczajną inteligencyą.

Tenor bohaterki Burian posiada bardzo miły głos, którym włada znakomicie a ponadto jest on w całym tego słowa znaczeniu artystą dramatycznym. Jest jeszcze i trzeci dwom pierwszym do pomocy, wydatniejszy tenor Ptak. Basów i barytonów jest tam cała plejada. Z tych najlepsi Franciszek Sid i A. Karaś (baryton), oraz W. Kliment (bas), który władając wymiennie swoim nader metalicznym a potężnym organem, wnosi ze sobą na scenę „całą Europę“. Pod względem reżyserji, wystawy i repertoaru, stoi opera praska bardzo wysoko a obecny kierownik Divadla p. Gustaw Schmorane dokłada wszelkich starań, aby zatrzymać ją na tej wyżynie, na jaką długoletnią swą pracą wznosił ją dyrektor Schubert. Z nowości ostatnimi czasy wystawiono nader okazałe operę Z. Fibicha „Pał Arkuna“, która mimo reminiscencyi niektórych wielkich kompozytorów, jest bardzo ładną i oryginalną a swą akcją dramatyczną i takimi wykonaniem, jak w Pradze robi silne wrażenie.

Obecnie nastąpią Masseneta „Werther“ i Beethoven „Fidelio“.

Dramat i komedia „Divadla“ stoją już o wiele niżej, jak opera. I tu jednak są znakomici artyści, jak J. Seifert (charakterystyczny), J. Mosna (komik), F. Vojan (liryczny amant) i inni, a przedewszystkiem p. H. Kwapilova, której amplex jest bardzo obszerny, bo obejmuje wszystkie działy, a wszystkie jej kreacye są wprost znakomite.

tecznych, które Cecere wyłowil ze swojego kalamara, artykuł kończył się słowami:

— *Cherchez le chasseur!*

* * *

Dwa dni później grzechniutki bilcik cav. Martelliniego zaprosił jego ekscelencyę barona di Santafusca na prywatną rozmowę do swego gabinetu... ale bez księżnej.

— Bardzo niechętnie jestem zmuszony fatygować ekscelencyę dla sprawy, która się skończy na niczem; być może, że ksiądz Cyryl, wychodząc naraz ze swego ukrycia, oszczędzi ekscelencyi tej sekatury. Ale tymczasem dla dopełnienia formalności, jak się u nas mówi, potrzeba jeszcze przesłuchać właściciela domu. Nie jest to wezwanie sędzię, ale zaproszenie przyjaciela. Zostaniemy między sobą i będzie to dobra sposobność, ażeby potem zjeść razem śniadanie. Słyszałem o ostrygach w mujonezie, specjalności restauracyi pod „Colombo d'oro“, które mają być doskonałe. Sesa jest o 10 godzinie.

* * *

Baron czytał i odczytywał i słuchał, co mówiło jego serce. Zdawało się być dość spokojne. Ton, w jakim pisał uprzejmy sędzia, nie pozwalał na żadne podejrzenie.

Miał jeszcze noc przed sobą, ażeby spokojnie zebrać rezultat dotychczasowy procesu, fakta wykryte przez śledztwo i żeby nanczyć się na pamięć roli, którą ma odegrać w tym dramacie.

Nie było trudno ją ułożyć. On nie nie wie, nigdy nie widział księdza Cyryla. Wie tylko, że w jego willi znaleziono kapelus, a potem słyszał o myśliwym, przypuszczał także, że zaszła jakaś zbrodnia w której ten myśliwy... dotychczas nie ujęty...

Przechodzimy obecnie do drugiej myśli przewodniej, jaką kierują się dyrektorowie oper, tj. do zebrania najznakomitszego ensemblu solistów, lub przynajmniej kilku. Taką operę ma teatr niemiecki w Pradze. Tu główny nacisk mimo wcale dobrej orkiestry i chórów, położony jest na solistów. Wśród tych jest nasz rodak Lwówianin, tenor bohaterki Guszalewicz. Takich oper, które stoją głównie solistami, jest w niemieckich miastach bardzo dużo. Każde miasto, liczące zaledwie 20.000 mieszkańców, ma swoją operę. Nie przeszkadza nawet bliskość wielkich miast. Np. Ofonuniec oddalony tylko o trzy godziny jazdy od Wiednia, ma własną operę. Zmusza do tego dyrektorów sama publiczność, która w rozmaitych formach, np. abonowanie (słone i z góry za cały sezon płatne) łoż i udziela subwencyj. Operę taką stwarza się dorywczo. Dyrektor udaje się do Wiednia i tam na wielkim rynku angażuje w dwu dniach kapelmistrza orkiestrę i chóry, wszystko tylko na sześciomiesięczny sezon.

Zrozumie każdy łatwo, że ani taka orkiestra, ani chóry nie mogą imponować. Ale publiczności, która najmniej dwa razy tygodniowo bywa w wiedeńskiej operze, trzeba coś dać. Dyrektor robi tedy umowy o gościnne występy z najznakomitszymi śpiewakami, którzy zmieniają się co tydzień. N. p. w zeszłym tygodniu w Ofonuniec śpiewał kilka wieczorów tenor bohaterki opery wiedeńskiej, Winkelman. Obecnie gości tam lwówianin znakomity basso-cantante Nosalewicz, dla którego zalet tak wokalnych, jak i dramatycznych, krytyka dzienników miejscowych nie ma wprost słów pochwały. S. Nosalewicz śpiewał tam dotychczas Mełsta Gounodowskiego, Landgrafa w „Tannhäuserze“ i Rocca w „Fidelio“. I tak, po w ten sposób urządzonym sezonie następuje ogólne zadowolenie: publiczność słuchała zawsze wspaniałego ensemblu solistów, śpiewacy zarabiali dużo, a dyrekcya mimo kilku tysięcy zysku, dostanie jeszcze zawsze w końcu od gminy jakąś subwencyę za sezon operowy.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 grudnia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 674.—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 677.—, Akcye anglo-banku 371.—, Akcye Unibanku 548.—, Akcye Länderbauka 411.50, Akcye Bankvereinu 469.—, Akcye Bodencredit 882.—, Akcye Gal. Banku hipotecznego 643.—, Akcye kolei państwowych 667.50, Akcye kolei południowych 112.50, Akcye Tramway A. 249.50, B. 243.—, Akcye kolei Elbethal 474.—, Akcye kolei półn. —.—, Akcye kolei czern. —.— Akcye Alpiny 451.50, Akcye Rima Muranyi 494.—, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1706.—, Akcye Fabryki broni —.—, Akcye tureckie tytoniowe 292.—, Oblig. węg. in l. 91.25, Renta majowa 98.55, Austr. Renta koronowa 98.50, Węg. Renta koronowa 91.80, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 91.25, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98.50, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.50, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propienc. 95.75, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 92.35, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88.—, Losy tureckie 107.—, Marki 117.60, Rouble 254.50

Uspokobienie: Rente silne, z resztą spokojnie, w kursach stagnacya.

Berlin, 6 grudnia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 211.50, Staatsbahn 142.50, Disconto Comandit 130.40, Berlin. Tow. handl. 152.40, Laura 204.50 Bochumer 185.50, Kolej półn. wscho. iu pruska 83.25, Rouble za gotówkę 216.65, Kolej warsz.-wied. —.—, Kolej morza śródziemnego 99.40, Kolej Meridional 132.40, Losy tureckie 110.25, Rouble włoska 95.10, „Harpener“ kopalnie węgla 179.10, Kolej Mariburg-Mławka 74.25, Konsolidacja 358.50, Lombardy 26.40, Kolej Henry 117.60, Niemiecki bank narodowy 132.50, Kanada Profered 84.—, Akcye żeglugi hamburskiej 131.40.

mógł mieć udział. On sam nie wie o niczem. To była jego najlepsza obrona.

Powtórzywszy trzy lub cztery razy główne jej myśli, jak chłopczyk, który nie chce dostać zlej noty od profesora, starał się nie myśleć o tem więcej, ale jednakowoż nie zamknął oczu przez całą noc.

Nad ranem dopiero, zlamany długim czuwaniem, zasnął i miał sny bez związku, w pośród których czuł ciągle, jak węgiel żarzący, położony na sercu, swoją boleść ciągną, dotkliwą, zabijającą. We śnie widział także swego małego braciszka, który umarł małym dzieckiem, a którego on, jako chłopiec, nosił na ręku. I zdawało mu się, że z dzieckiem na ramieniu, biegł po polu, gdzie kwitły maki czerwone...

Ach! gdyby on mógł wykroić dwanaście godzin ze swego życia!

Byłby dał dwanaście uncji swej krwi, za te przekięte dwanaście godzin. Gdyż, chociaż fatalność wołała na niego: „Nie bój się, ja ci pomagam...“ to lękał się, że jest coś jeszcze silniejszego od fatalności, przeciwno czemu nie pomoże żadna obrona. Ten nieszczesny ksiądz porusza się jeszcze w swojej cysternie.

— Jakież twarde życie mają ci umarli! — rzekł raz, siedząc na łożku, z oczyma utkwionemi w ciemność. Czas, który dawniej zawsze zdawał mu się za krótki, teraz włókił się nieznośnie, tak jakby kapłat kropla za kroplą. Zdawało mu się, że przeżył pięćdziesiąt lat, od tego dnia, w którym ksiądz Cyryl przyszedł do niego, do willi — a w rzeczywistości nie było jeszcze całego miesiąca.

(C. d. n.)

Budapeszt, 6 grudnia Wczor. giełd Austr. kred. 674.—, Węg. bank kred. 675 50, Węg. bank eskontowy 433.—, Węg. bank hipoteczny 441.—, Węg. ren koronowa 91 90 Rimmurania 195.—, Węg. 4-proc. renta 98 50, Węg. bank dla przem. i handlu 164 50, Staatsbahn 667.—, Kolej gólczne 595.—, Węg. bank esk. 80.—, Węg. poź. premiowa 160.—, Austr. renta koronowa 98.—, Elek. kol. gólczne 280.— Ganz & Co. 30 95, Salgotarjaner 642.—, Austr. złota renta 95 50, Akcje elektr. 228.—, Usposobienie silne.

Frankfurt, 6 grudnia Wczor. giełda wieczorna Kredyty 211 40, Staatsbahn —, Lombardy —, Alpiny 226.—, Austriacka renta papierowa 98 10, Austr. srebrna renta 9 50, Austr. złota renta 99 20, Węgierska złota renta 97 35, Unibank —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 116.—, Usposobienie silne.

Paryż, 6 grudnia Wczor. giełda Cred. foncier —, 4 proc. pożyczka rumuńska 189 6 r. —, Grecja pożyczka 200.—, proc. hiszpańskie Extérieurs 69 45, Usposobienie silne.

Berlin, 6 grudnia Wczor. giełda wiecz. (Nachbörse) Kredyty 211 52, Staatsbahn —, Lombardy 26 40, Ros. banknoty (nr.) 216 65, Disconto Comandit 180 40, Usposobienie silne.

Hamburg, 6 grudnia Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 211 60, Lombardy 26 25, Staatsbahn 142 50 Austr. złota renta 99 10, Węgierska złota renta —, Srebro —, płacono —, żądano. Srebrna renta 94 70 Włoskie —, Losy z 60 r. 135.—, Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 6 grudnia pszenica na październik — do —, pszenica na kwiecień 7 48 do 7 43, żyto na październik 7 05 do 7 07, żyto na kwiecień 7 17 do 7 18, owies na październik 5 58 do 5 60, na kwiecień — do —, kukurydza na październik 0— do 0—, na maj 1901 r. 4 91 do 4 92.

Wiedeń, 6 grudnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 7 78 do —, żyto na wiosnę 7 61 do 7 02, owies na wiosnę 5 98 do 5 90, Tendencja silniejsza.

Wiedeń, 6 grudnia. Cukier (spokoj.) 25 70 Nafta galic. niezmiennona. Spirytus 41 80 do —, Tendencja silniejsza.

Praga, 6 grudnia. Cukier K. 25 55 do 25 65.

Hamburg, 6 grudnia. Kawa loco ordyn. 35— do 37—, prawdziwa ordyn. 38— do 39—, dobra 40— do 41—, Santos Good na grudzień 35—, na marzec 36—, na maj 36 50, na wrzesień 37 25.

Havre, 6 grudnia. Kawa Santos Good Avenue na grudzień 42 50, na kwiecień 43 25.

Berlin, 6 grudnia. Banknoty austriack. 85 15 Spirytus 45 40.

Frankfurt, 6 grudnia. Austr. kred. 211 40 Laura —, Disconto 180 50, Kolej państwowe —.

Paryż, 6 grudnia. Trzyprocent. renta 101 55. Mąka 26 40.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Miód wyborny, przasny 5-cio kilowych blaszankach, po cenie 7 kor., wysyła za pobraniem wszystko oplatnie. Zarząd pasieki Antolowej Kraińskiego w Jezierzach obok Czertkowa. 6339

Dziwawy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów Jagiellońska 3, I piętro. 6466

LOSY gdziekolwiek zastawione wykupuje się, dopłaca do pełnej wartości kursowej i to same losy odsprzedaje na życzenie na dogodną raty miesięczne. Grupy losów na raty od trzech koron począwszy

KANTOR WYMIANY Wiktor Chajes i Sp. Lwów, Sykstuska 8. Wydawnictwo gazety losowań. 6494

Maszynę do szycia i różne rzeczy do sprzedania przy ul. Kurkowej 14. 6503

200 koron dam za wyrobienie ni posady administratora dóbr. Zgłoszenia Adam Szybański. p.-r. Przemysł. 6601

Parowa fabryka wyrobów drzewnych do wydzierżawienia. Blizsze szczegóły na żądanie poda M. Sielecki w Bolechowie. 6627

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania oraz też prawdziwe perskie i bułgarskie dywany. Ul Zamkowa 1. 4. 6662

Kapelusze CZAPKI Berlaćsze KALOSZE poleca 6654 Kazimierz Bielezyk Lwów — ulica Halicka 1. 21. Ilustrowany CENNIK na żądanie franco.

Kupię natychmiast za gotówkę, loco Schodnica, 2000 litrowych flaszek, oferty z podaniem cen i warunków przyjmuję z grzeczności Franciszek Drzewicki, Schodnica. 6364

Masło centryfugowe stołowe solone, w 5 kg. paczkach pocztowych, wysyła po 10 k. Masło centryfugowe ze słodkiej śmietanki po 11 koron. Zarząd dóbr Podhajezyki, p. Kołomyja. 6499

Elegancko urządzone mieszkanie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia obok pałacu hr. Dzieduszyckich ul. Kurkowa 17, II piętro, na przedłuż zimy do wynajęcia. Wiadomość u dozorcę. 6702

Meble salonowe, dywany, portyery, ect. wszystkie rzeczy drogocenne, od najpierwszych firm wiedeńskich, są razem lub pojedynczo z powodu wyjazdu na wieś, zaraz po cenach umiarkowanych do sprzedania. Blizsza wiadomość Kruszewskiego 7, parter, d. 1 6354

Ułaskawiona sarneczka i legawice doskonale do sprzedania. „A. Z.“ Salsów. 6556

PIELECKI Lwów, pl. Maryacki 3. Poleca w największym wyborze i najtaniej BROŃ MYŚLIWSKĄ Rewolwery i amunicję DRYLINGI, EXPRESSY, sztucze pojedyncze i dubeltowe do patronów Manlichera, repetyory manserowskie z łuszkami i bez, dubeltówki śrótowe z łuskami Kruppa, Wittener wyrobu NOWOTNEGO, COLLATHA, SAUERA, PIEPERA sztuczyki do patronów Morris. Wszelkie roboty rusznikarskie wykonuje z największą dokładnością. PISTOLETY BROWNING 8-strzałowe. 5592 C. k. sprzedaż prochu bezdymnego i PATRONÓW napełnionych.

FABRYKA WAGONÓW I MASZYN w Sanoku, poszukuje kilku zdolnych kowali Zgłoszenia przyjmuje Biuro techniczne fabryki we Lwowie, Kościuszki 22. 6577

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. W Czwartek d. 6 grudnia 1900 roku. CZERWONA TOGA sztuka w 4 aktach M. BRIEUX. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEM THORNA Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Płohna. 6260 K. RGJAŃ. MUSZKA POWIEŚĆ. DO NABYCIA W ADMINIST SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

WIEK XX. jedyne w kraju pismo codzienne ilustrowane przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata. !Dwa feljetony! WIEK XX. wychodzi codzień o godzinie 6 wieczór, zatem najpóźniej z wszystkich pism lwowskich, skutkiem czego zawiera telegramy z ostatniej chwili, których żadne inne pismo podać nie może. Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami. Miesięcznie kilkadziesiąt ilustracji. WIEK XX. jest najtańszym pismem codziennym w całej Polsce. Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 koronę — na prowincyi 1 k. 50 h. Egzemplarz 5 hełerów. Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążczyzna 1. 19.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej, Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Bilans państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Akcje banków (za sztukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Waluty, Berlin, dnia 5 grudnia, Warszawa, dnia 5 grudnia, Petersburg, dnia 5 grudnia.